



POROZUMIENIE

Związek Harcerstwa Rzeczypospolitej

12 lutego 1989 roku instruktorzy z terenu całej Polski podjęli decyzję zjednoczenia wysiłków niezależnych środowisk harcerskich poprzez powołanie alternatywnej, ogólnopolskiej organizacji harcerskiej, organizacji skupiającej środowiska, które deklarowały wierność służbie Bogu, Polsce i Bliźnim. Dla odróżnienia od związanego z rządzącą partią komunistyczną - ZHP, dla utworzonej organizacji przyjęto nazwę ZHR - Związek Harcerstwa Rzeczypospolitej.

Toczące się wówczas obrady „okrągłego stołu” przekonały, że może jest to jedyny moment, aby ujawnić i uświadomić społeczeństwu, że są jeszcze w Polsce harcerski i harcerze.

Podstawą decyzji setek instruktorów i drużyn deklarujących przynależność do nowej organizacji była chęć jawnej realizacji wyznawanych ideałów i budowa Związku, który w oparciu o metodę harcerską mógłby wychowywać młodzież dla wolnej Polski.

Kolejne lata działania ZHR potwierdziły trafność podjętej w 1989 roku decyzji, a co najważniejsze, nadal pozostajemy realną siłą gotową do twórczej pracy i służby Bogu, Polsce i bliźnim... I nigdy nie będzie to dla nas anachronizm, lecz zawsze aktywny kierunek działań.

PRZYRZECZENIE HARCERSKIE

Mam szczerą wolę, całym życiem, pełnić służbę Bogu i Polsce, nieść chętną pomoc bliźnim, być posłusznym Prawu Harcerskiemu.

Statut ZHR

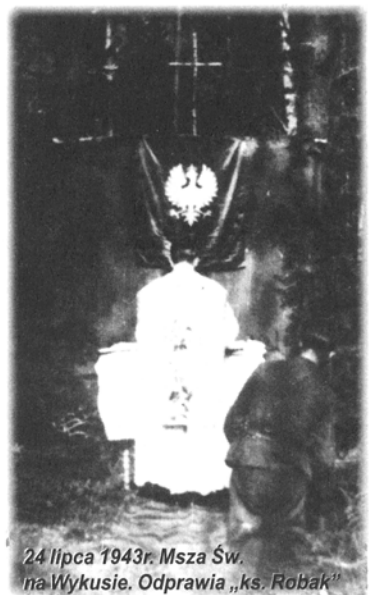
- Związek jest organizacją ideową - wychowawczą skupiającą dzieci, młodzież i dorosłych.
- Związek wychowuje w oparciu o wartości chrześcijańskie.
- Związek kontynuuje i rozwija tradycje polskiego skautingu i harcerstwa.
- Związek jest niezależną organizacją i ideowo od jakiegokolwiek partii politycznej.
- Związek opiera swoją działalność na społecznej pracy członków.

Cele Związku

- Wychowanie człowieka metodą harcerską
 - w myśl Przyrzeczenia i Prawa Harcerskiego
 - do świadomej postawy obywatelskiej poczucia współodpowiedzialności za losy własnej rodziny, Narodu i Państwa Polskiego.
- Upowszechnianie w społeczeństwie ideałów harcerskich.

Członkowie

- Członkami Związku są:
 - instruktorzy i instruktorzy
 - uczestniczkę i uczestnicy
 - harcerki starsze i harcerze starsi
 - członkowie współdziałający
- Członkami współdziałającymi są osoby pełnoletnie wspomagające pracę Związku
- Członkowie współdziałający skupieni są w Kołach Przyjaciół Harcerstwa (KPH). Mogą być też zarejestrowani przy jednostce, z którą współdziałają.



24 lipca 1943r. Msza Św. na Wykusie. Odprawia „ks. Robak”



POROZUMIENIE

pomiędzy

**ŚRODOWISKIEM ŚWIĘTOKRZYSKICH ZGRUPOWAŃ PARTYZANCKICH
ARMII KRAJOWEJ PONURY - NURT**

a

ZWIĄZKIEM HARCERSTWA RZECZYPOSPOLITEJ

podpisane w klasztorze o.o. Cystersów w Wąchocku
25 maja Anno Domini 1996

Żołnierze Zgrupowań Partyzanckich Ponury - Nurt w swej działalności starali się ocalić od zapomnienia historię, nie tylko swego środowiska lecz również Podziemnego Państwa Polskiego oraz czynów całej Armii Krajowej. Uczynili dużo, ale ocalenie pamięci Narodu wymaga stałego działania i utrwalania. Topnieją siły i szeregi żołnierzy Zgrupowań, jest ich coraz mniej. Nadszedł czas zmiany warty. Dla zapewnienia ciągłości historycznej walk o Niepodległość, Świętokrzyskie Zgrupowania Partyzanckie Ponury - Nurt, po półwiecznej działalności, postanowiły przekazać kontynuację tradycji w godne ręce - Związkowi Harcerstwa Rzeczypospolitej, z wiarą iż ideały, które prowadziły żołnierzy Armii Krajowej, będą również przyświecać tej organizacji.

§1

Zgodnie z wolą Świętokrzyskich Zgrupowań Partyzanckich AK Ponury - Nurt oraz Związku Harcerstwa Rzeczypospolitej zawarte zostaje porozumienie dotyczące zasad przejścia przez ZHR kontynuacji tradycji działań prowadzonych przez żołnierzy Świętokrzyskich Zgrupowań.

§2

Przenoszenie tradycji narodowej w służbie Najjaśniejszej Rzeczypospolitej winno stać się stałym zadaniem Związku Harcerstwa Rzeczypospolitej. Podstawową działalnością realizacji tego zadania będzie upowszechnianie, przez instruktorki, instruktorów, harcerki i harcerzy, tradycji walki o Niepodległość, niesionej przez Zgrupowania Partyzanckie Armii Krajowej Ponury - Nurt.

§3

Porozumienie będzie realizowane przez: - opiekę nad miejscami pamięci walk o niepodległość (wg załączonego wykazu) - organizowanie i podejmowanie działań upowszechniających wiedzę o historii Zgrupowań Partyzanckich - utrzymywanie kontaktów z żyjącymi żołnierzami „Ponurego” i „Nurta”

§4

Do realizacji tego szaczonego zadania, Naczelnictwo ZHR upoważnia Zarząd obvodu Świętokrzyskiego ZHR.

§5

Niniejsze porozumienie sporządzono w trzech jednobrzmiących egzemplarzach, które otrzymują:
- Zarząd Zgrupowań Partyzanckich AK „Ponury - Nurt”
- Naczelnictwo Związku Harcerstwa Rzeczypospolitej
- Zarząd obvodu Świętokrzyskiego ZHR

Przewodniczący
Związku Harcerstwa Rzeczypospolitej
Feliks Borodzik
hm. Feliks Borodzik

Prezes
Zgrupowań Partyzanckich Ponury - Nurt
Krzysztof Holc
ppor. c. w. Zdzisław Rachan - Halny

Przewodniczący
Obvodu Świętokrzyskiego ZHR
Dariusz Lenard
phm. Dariusz Lenard

Wiceprezes
Zgrupowań Partyzanckich Ponury - Nurt
Anna Lubowicz
Halny

„Święto Miłości Kochanej Ojczyzny
Czuj Cię tylko umysły prawdziwe...”

Patriotyzm

Człowiek pragnie się umiejscawiać. Dom to miejsce prawdziwe bo moje, nasze. W nim mogę głowę złożyć do snu i spać bezpiecznie. Dom - w granicach, progach Ojczyzny mojej - Rodzina moja poszerzona. Miłość do niej wymyślona natrętna retoryka, skompromitowana anarchizującym nacjonalizmem, dotknięta obojętnością, która staje się ucieczką od prawdy o niej. I powroty, bo potrzebne jest miejsce, choćby jedno, w którym nie jest się gościem, turystą przybyszem, miejsce gdzie jest się u siebie. Słuchałem kiedyś słów piosenki: „Tu jest Twoje miejsce, tu jest Twój własny ale ciasny kąt”. Pani Edyta Geppert śpiewała również o tym miejscu z czułością „Bardzo ci dziękuję mój kraju za to, że jesteś moim krajem”, ale słyszę też często słowa pełne roszczeniowej pretensji „Ten kraj” - o tym czego brak, a nie powinno, bo mi się należy. Ten kraj to słowa karzące. Cóż za drobiazgowość, dokładne rozeznanie w tym komu mniej, komu więcej, komu teraz, komu później, a komu natychmiast.

O święte prawo własności - mieć to za mało - trzeba jeszcze dawać, dawać. Aby bardziej było dla... John Kennedy powiedział „Nie pytajcie co może uczynić dla was Ojczyzna. Pytajcie co wy możecie dla niej uczynić”.

Jestem przekonany, że choć tak wielu krzyczy głośno o swoich prawach do posiadania, otrzymywania, wymuszania, to jeszcze jest tych kilku „sprawiedliwych” z pytaniem „co mógłbym ci dać mój kraju? co mógłbym dla ciebie uczynić”. Taka Ojczyzna moja pogubiona i zmęczona. Jesteś tak bardzo zablakana w niespodziewanej wolności.

Widziałem kiedyś obraz Twój. Byłaś jak sukno, które ciągano i szarpano z całych sił z twarzą zaciętą i głupawą, każdy w swoją stronę, a gdy się urwało za mało, a tak jest zawsze bo sukno znów nie takie wielkie i po latach trudnych przynieszone, ciągano od nowa. Ojczyzno moja - darze Boga błogosław tym, co myślą o ziemi, by rodziła plony, o zabytkach języku, ludziach i pracy. Tym którzy myślą też niemiennie - aby służyć, to przecież miłość, ona uczy przywiązuje wiernie i uczciwie. Karol Wojtyła pisał Ojczyzna kiedy myślę - wówczas wyrażam siebie i zakorzeniam.

Ks. hm. Henryk Błaszczyk



wej, ale i dla całego społeczeństwa, przyjeżdżało i przychodziło wielu rodaków odczekać atmosferą wolności jaką dawał Wykus z jego legendą Langiewicza i „Ponurego”. Tu była prosto Polska.

ŚWIĘTOKRZYSKIE ZGRUPOWANIA PARTYZANCKIE ARMII KRAJOWEJ - I BATALION 2 PP LEGIONÓW AK

Początki powstania Zgrupowań sięgają ostatnich miesięcy 1942r., kiedy w okręgu Radomsko - Kieleckim Armii Krajowej organizowano Kierownictwo Dywersji - Kedyw, a na szczęblu obwodów - oddziały partyzanckie, które wchodziły do akcji w pierwszej połowie 1943r. W tworzeniu zębów Kedywu uczestniczyli m.in. skoczowie: por. „Nurt” - Eugeniusz G. Kaszyński i ppor. „Robot” - Walde-mar M. Szwiec.

W czerwcu 1943r. funkcję szefa Kedywu Okręgu objął por. „Ponury”, „Donat” - Jan Piwnik. Był to jeden z pierwszych cichociemnych, który przed przysięgą na teren Kielecczyzny służył na II oddzinku „Wachlarza” oraz wstąpił się odbiciem żołnierzy AK z więzienia w Pińsku.

„Ponury” po objęciu okręgowego Kedywu przystąpił do organizowania dużego zgrupowania partyzanckiego kolejno podporządkowując luźne do-tąd oddziały obwodów AK „Grotą”, „Oseta”, „Czerwonego Jurka”, „Szorta”, „Tarzana”, „Habdanka”.

W lipcu oddziały Zgrupowań zaatakowały dwukrotnie pociąg osobowy likwidując jadących w nich żołnierzy niemieckich. Były to akcje odwetowe za masowy mord na mieszkańcach wsi Michniów. Uru-chomiona po tym operacja niemiecka skierowana na bazę Zgrupowań na Wykusie zakończyła się fiaskiem - „Ponury” odczołował w lasy nadlesnictwa Samsonów oraz Suchedniów i tam rozformował całość sił na trzy samodzielne zgrupowania partyzanckie pod dowództwem:

ppor. „Robota” - Waldemara Szwieca
por. „Nurta” - Eugeniusza Kaszyńskiego
ppor. „Marianiego” - Stanisława Pałaca.

Do września 1943r. oddziały zgrupowań o łącznej sile ok. 400 żołnierzy wykonywały akcje dywersyjne, likwidowały konfidentów, zdobywały broń, atakowały obiekty wroga i prowadziły walki obronne z formacjami żandarmerii i policji niemieckiej. Spowodowało to kolejne operacje niemieckie - wrześniowa, w wyniku której skoncentrowane na Wykusie zgrupowania w dniu 17 września z zasadzki na Barwinku zadały Niemcom bardzo dotkliwe straty, oraz październikowa, kiedy to 28 października oddziały okupanta działając z zaskoczenia zniszczyły obozowisko, zdobyły broń ciężką oraz zabiły 11 żołnierzy „Ponurego”. Równocześnie w połowie października, w wyniku uderzenia na Wielką Wieś w Koneckim, poległ ppor. „Robot” i jego drużyna ochronna.

Na okres nadchodzącej zimy większość żołnierzy zgrupowań została skierowana na kwatery we wsiach pow. koneckiego, opatowskiego i sandomierskiego.

Kapliczka - pomnik na Wykusie

Wybudowana w 1957r., została poświęcona 15.IX.1957r. Projekt wykonał prof. arch. Mieczysław Twarowski, a obraz Matki Boskiej Bolesnej jest autorstwa art. mal. Haliny Wierzejskiej. Na kamiennych płytach kapliczki wykuto 123 pseudonimy żołnierzy PONUREGO i NURTA poległych w walkach zaczepnych i obronnych w latach 1943 - 44. Na murze otaczającym kapliczkę od południa umieszczane są metalowe tabliczki epitafijne żołnierzy Zgrupowań powoływanych od roku 1945 na Wieczną Warte. Do końca 1994r. było ich już 194. Kapliczka stoi na północnym stoku Wykusu - na polanie. Wykus jest wzgórzem o wys. 324 m. n.p.m., położonym w kompleksie lasów siekierskich, między miastami: Bodzentyn - Suchedniów - Skarżysko - Wąchock. Szczyt Wykusu, zwany Kropką, był w roku 1943, od wiosny do późnej jesieni, miejscem biwakowania 1. Zgrupowania NURTA, wchodzącego w skład trzech Zgrupowań dowodzonych przez „Ponurego”. Na Wykus Niemcy trzykrotnie uderzali oblawami. Ostatnia, 28.X.1943r. - będąca wynikiem zdrady wsparta lotnictwem i artylerią była najkrwawsza. Niemcom udało się zagarnąć partyzanckie tabory. Nie udało się im natomiast zdobyć radiostacji dalekiego zasięgu, jak również rozproszyć i zlikwidować skoncentrowane w tym dniu trzy Zgrupowania. W kilkugodzinnej walce zginęło 23 żołnierzy z ochrony radiostacji i 9 partyzantów Zgrupowań.

15.X.1957r. jest początkiem powstania Środowiska Żołnierzy Świętokrzyskich Zgrupowań Partyzanckich Armii Krajowej PONURY - NURT.

Uroczysto Wykus z jego kapliczką, stało się od roku 1957 miejscem corocznych, czerwcowych, coraz liczniejszych, patriotycznych spotkań polskiego społeczeństwa, a szczególnie braci akowskiej. Początkowo spotkania te odbywały się tylko przy ogniskach. Od 16 lat odprawiana jest wieczorem, w sobotę, Polowa Msza Święta. Na Wykus, w latach ciężkich nie tylko dla żołnierzy Armii Krajo-



"PONURY", "DONAT"
- JAN PIWNIK

Urodził się 31 sierpnia 1912r. w wsi Janowice. W 1933r. ukończył Szkołę Podchorążych Rezerwy Artylerii we Włodzimierzu Wołyńskim; w 1943r. mianowany ppor. rezerwy. W latach 1935-1939 służył w Policji Państwowej; dowodził kompanią w batalionie zmotoryzowanym w wojnie obronnej do 23 września, kiedy przekroczył ze swoją jednostką granicę polsko-węgierską. W listopadzie dostał się do Francji, a następnie do Anglii, gdzie został wcielony do dywizjonu artylerii w 4 Brygadzie Kadrowej Strzelców, a potem do 1 Samodzielnej Brygady Spadochronowej. Po przeszkoleniu w zakresie dywersji w stopniu por. został zrzucony do kraju 7 listopada 1941 roku. W lecie 1942r. skierowany przez Komendę Główną AK do „Wachlarza” dowodził II odcinkiem w Równem. Po aresztowaniu i ucieczce z więzienia wrócił do Warszawy, gdzie otrzymał zadanie odbicia z więzienia w Pińsku żołnierzy „Wachlarza”. W brawurowej akcji 18 stycznia 1943r. zadanie wykonał i uwolnionych więźniów przetransportował do Warszawy.

W marcu tego roku został powołany na komendanta Kedywu w okręgu AK Kielce gdzie podjął pracę nad organizacją dużej jednostki partyzanckiej, która powstała pod nazwą „Zgrupowania Partyzanckie AK Ponury”. Latem Zgrupowania z powodzeniem wykonywały szereg ataków na obiekty wroga i akcji dywersyjnych. W wyniku operacji Niemców skierowanej na bazę Zgrupowań na Wykusie oddziały partyzanckie poniosły poważne straty. „Ponury” dokonał wówczas częściowego rozformowania i przeniósł się na wschód w lasy Pasma Jeleniowskiego.

W grudniu 1943r. rozkazem Komendanta Głównego AK został odwołany z dowództwa Zgrupowań i w lutym 1944r. odkomenderowany do dyspozycji okręgu AK Nowogródek. Początkowo dowodził samodzielnym oddziałem partyzanckim, a następnie VII batalionem 77 pp AK. W czasie jednego z udanych ataków na obiekty niemieckie, 16 czerwca 1944r. poległ pod Jędrzejowem. Pośmiertnie został awansowany do stopnia majora; był odznaczony Krzyżem Walecznych dwukrotnie i Krzyżem Virtuti Militari.



Świętokrzyskie Zgrupowania Partyzanckie Armii Krajowej „Ponury-Nurt”

Historia Zgrupowań „Ponury” i I bat. 2 pp. Leg. AK „Nurta”.
Tekst z tablic umieszczonych w Panteonie Pamięci Podziemnego Państwa w XII - wiecznym klasztorze OO. Cystersów w Wąchocku.



Początki powstania Zgrupowań to ostatnie miesiące 1942r. kiedy w Okręgu Radomsko - Kieleckim powołano Kierownictwo Dywersji - KEDYW. Zręby KEDYWU tworzyli: ppor. „Albiński” - Hipolit Krogulec, skoczkiwie cichociemni: por. „Nurt” - Eugeniusz Kaszyński, ppor. „Robot” - Waldemar Świecz, ppor. „Ugur” - Antoni Jastrzębski. Był to okres powstawania większych oddziałów partyzanckich, ich szkolenia i obejmowania jednolitym kierownictwem. W czerwcu 1943 r. funkcję szefa KEDYWU Okręgu objął por. „Ponury” - Jan Piwnik. Był jednym z pierwszych cichociemnych. Skoczył do kraju z 6/7.X.1941r. W 1942 r. organizował II odcinek „Wachlarza”. Wstawił się rozbić w styczniu 1943r. więzienia w Pińsku. Przystępując do organizowania dużego Zgrupowania Partyzanckiego, siał 10 chodzące oddziały partyzanckie i utworzył trzy Zgrupowania:

I. „Nurta” - oddziały: „Grot” - Euzebiusza Domoradzkiego, „Szorta” - Tomasza Wagi, „Habdanka” - Jerzego, Stefanowskiego oraz grupy konnej „Tarzana” - Tomasza Wójcika.

II. „Robota” - oddziały: „Wilka” - Józefa Domagały, „Alana” - Tadeusza Jencza i Pluton Warszawski.

III. „Marianskiego” - oddziały: „Jurka” - Władysława Czerwonki, „Oseta” - Władysława Wasilewskiego.

W skład Zgrupowania włączona została ochrona radiostacji dalekiego zasięgu „Jacka” - Jana Kosińskiego.

Skład osobowy oddziałów wahał się od 30 do 80 żołnierzy. Ogółem Zgrupowania liczyły ok. 400 partyzantów, stanowiąc jednostkę dyspozycyjną Komendy Okręgu. Do końca 1943 r. oddziały wykonywały akcje dywersyjne, likwidowały konfidentów

powołań. Straty niemieckie były jednak duże, a wrogi nie osiągnął celu - rozbić i rozproszenia Zgrupowań.

We wrześniu społeczeństwo kielecczyzny ufundowało Zgrupowaniom „Ponurego” bojowy sztandar (oryginał przekazano w 1977 r. do Częstochowy). W okresie od czerwca do grudnia 1943 r. Zgrupowania stacjonowały ok. 50 walczących i obronnych. W ostatnich miesiącach 1943r. zginęli w walkach dowódcy oddziałów: „Oseta”, „Wilka”, „Robot” i „Inspektor Jacek”. W styczniu 1944 r. „Ponury” został odwołany przez Komendę Główną AK i przeniesiony na teren nowogródzki, gdzie jako dowódca 77 pp AK zginął 16.VI. w walce pod Jędrzejowem. Po odejściu „Ponurego” dowództwo objął „Nurt”. Po mniej aktywnym okresie zimowym, od wiosny „Nurt” rozpoczął mobilizację żołnierzy i wypełnianie rozkazów dowództwa Okręgu w walce bieżącej. W Zgrupowaniu działała „Spec-grupa” kierowana przez „Habdankę”, produkująca miny i granaty przeciwczołowe oraz pistolety maszynowe „KIS”. 7.VII.1944r. 36-osobowy oddział „Tarzana”, oczekując we wsi Wola Grójcka k/Śmiełowa na akcję zdobycia kolejowego transportu amunicji, został w wyniku zdrady rozbity. Poległo 32 żołnierzy.

W ramach przygotowań do operacji „BURZA” Zgrupowania zostały przemianowane na I batalion 2 pp Leg. AK. W jego skład weszły cztery kompanie: „Jurka”, „Dzika”, „Szorta” i „Habdanka” oraz zwiad konny „Bogorii” - Stanisława Skotnickiego. Dowódcą batalionu został „Nurt”, jego zastępcą „Marianski” - Stanisław Pałac, adiutantem „Antoniewicz” - Leszek Popiel. Batalion otrzymał sanitariat z doktorem „Andrzejem” - Władysławem Chachajem i st. sanitariuszką siostrą „Hanka” - Anną Mirecką-Lubowicką. Batalion brał udział w koncentracji oddziałów Okręgu „Jodła” w marszu

na pomoc Warszawie oraz walczył pod Dziebaltowem, Radoszycami, Miedzierzą, Radkowem do grudnia 1944r. Po rozformowaniu dywizji, batalion w sile ok. 300 żołnierzy toczył na przełomie października i listopada wielodniowe walki pod Włoszczową (Krzepin, Zagórze, Kosów, Lipno, Chotów) zadając duże straty Niemcom. Z walk tych „Nurt” wyprowadził oddział bez większych ofiar. 19 stycznia 1945r. batalion został rozwiązany zgodnie z rozkazem ostatniego Komendanta Głównego Armii Krajowej gen. „Niedźwiadka” - Leopolda Okulickiego. Rozkaz o rozwiązaniu Armii Krajowej zastał żołnierzy „Nurta” w różnych sytuacjach: w lesie, na melinach zimowych, w więzieniach i obozach. Na ziemi polskiej wkroczyła Armia Radziecka. Społeczeństwu narzucono system rządów komunistycznych, obcy i wrogi. Rozpoczął się okres walki ze stalinizmem i rodzimym terrorem służb bezpieczeństwa, walka o tożsamość narodu polskiego.

W tych trudnych latach większość żołnierzy „Ponurego” i „Nurta” zachowała ze sobą łączność i nie załamała się. W 1957r. wybudowano na

Wykusie kapliczkę - pomnik z wrytymi 123 pseudonimami żołnierzy Zgrupowań poległych w latach 1943 - 1945. Pierwsze spotkanie w dniu 15.IX.1957r. było początkiem powstania Środowiska „Ponury” -



Mariński, Nurt, Dzik

„Nurt”, które rozpoczęło upamiętnianie tablicami miejsc walk Zgrupowań. W oparciu o Kościół, a ściślej o klasztor OO. Cystersów w Wąchocku, z jego Opatem, Ojcem Benedyktem - Władysławem Matejkiewiczem, honorowym kapelanem Środowiska, szerzyło wiedzę o Armii Krajowej i jej osiągnięciach w walce o odzyskanie niepodległości, o prawdziwej historii Polskiego Państwa Podziemnego. Tradycją stały się coroczne, czerwcowe spotkania i msze św. na Wykusie i w Wąchocku. Od 1990r. Środowisko zrzeszone jest w Światowym Związku Żołnierzy Armii Krajowej na prawach okręgu.

W okresie 1957 - 1995 w 21 miejscowościach kielecczyzny wzniesionych zostało 50 pomników - głązów i tablic upamiętniających ludzi i walki Armii Krajowej. Objęto patronatem i opieką trzy szkoły: Oleszno, Wielka Wieś i Gózd. Zorganizowano kilka popularno-naukowych sesji historycznych. W roku 1984 ofiarowano społeczeństwu Wąchocka pierwszy figuralny pomnik żołnierza Armii Krajowej - mjr „Ponurego”, którego szczątki w 1988r. pochowano w krypcie klasztoru OO. Cystersów. W roku 1986 ufundowano pomnik Armii Krajowej w Olesznie, a w 1989r. pomnik Polskiego Państwa Podziemnego w Wąchocku. W czerwcu 1994r. zostały złożone do grobu przy kapliczce na Wykusie prochy zmarłego na emigracji mjr „Nurta”. Na murze otaczającym kapliczkę umieszczone są tabliczki epitafijne żołnierzy „Ponurego” i „Nurta” zmarłych po wojnie. Do grudnia 1994r. umieszczono ich 194.

W czerwcu 1995r. zakończono prace związane z „Panteonem Pamięci” przy klasztorze w Wąchocku, umieszczając na murze: tablicę Korpusu Kieleckiego Armii Krajowej, 5 tablic poświęconych Komendantom Głównym Podziemnej Armii Polskiej, napis epitafijny Armii Krajowej oraz niniejszą informację o Środowisku „Ponury”, „Nurt”.

Powyższa „informacja” umieszczona jest na 9 metalowych tablicach.



Odpoczynek w czasie marszu na Warszawę.



"NURT", "ZYGMUNT"
- EUGENIUSZ KASZYŃSKI

Urodził się 22 sierpnia 1909r. Ukończył Szkołę Podchorążych Rezerwy Piechoty i jako oficer w stopniu ppor. brał udział w kampanii wrześniowej na froncie południowym w batalionie Obrony Narodowej „Stryj”. Internowany na Węgrzech jesienią 1939r. przedarł się do Francji, gdzie po raz drugi walczył z Niemcami w 8 pułku 3 Dywizji Piechoty. Po klęsce Aliantów dostał się do Anglii i został wcielony do 1 Samodzielnej Brygady Spadochronowej, gdzie w ośrodku szkoleniowym cichociemnych był instruktorem.

Do kraju został przetrzebiony 2 października 1942r. w stopniu por. i przydzielony do Komendy okręgu Radomsko - Kieleckiego AK. W związku z tworzeniem w Okręgu Kierownictwa Dywersji otrzymał zadanie organizowania i szkolenia żołnierzy patroli dywersyjnych na szlakach komunikacyjnych. W lecie 1943r. „Ponury” powołał „Nurta” na dowódcę Zgrupowania Partyzanckiego nr 1. W zimie tego roku w okresie rozformowania zgrupowań, dowodził kadrowym oddziałem partyzanckim i pełnił pieczę nad czasowo zdemobilizowanymi żołnierzami. W styczniu 1944r. po odejściu „Ponurego” został powołany na dowódcę Zgrupowań, a następnie w ramach akcji „Burza” - I batalionu 2pp Legionów AK. Kolejno awansował do stopnia kapitana i majora, oraz został odznaczony Krzyżem Walecznych i Krzyżem Virtuti Militari V kl.

Po zakończeniu działań wojennych, w lecie 1945r., opuścił ojczyznę; zmarł 24 marca 1976r. w Londynie.



„Ponury” i ppor. „Robot” przed frontem Zgrupowania nr 2.

Wykaz miejsc upamiętnionych - załącznik do porozumienia.

- 1957 - Wykus, Kapliczka z wizerunkiem Matki Boskiej Bolesnej, 15.09.57.
- 1965 - Chotów, Pomnik z tablicą pamięci bitwy 29.10.1944r.
- 1969 - Wykus, Prezentacja odnalezionego sztandaru Zgrupowań
- 1970 - Starachowice, Sztandar dla Szczepu ZHP im. Ponurego
- 1971 - Wykus, Tablica na mogile zbiorowej, po obławie 28.X.1943r.
- 1972 - Wykus, Tablica na mogile zbiorowej poległych z plutonu warszawskiego, po obławie 28.X.1943r.
- 1972 - Wykus, Dwie tablice z historią działań Zgrupowań, (na ogrodzeniu kapliczki)
- 1973 - Wykus, Grób „Zjawy”, kamień z tablicą i tekstem
- 1974 - Wykus, Grób „Szylinga”, kamień z tablicą i tekstem
- 1974 - Wykus, Grób „Mietka”, kamień z tablicą i tekstem
- 1975 - Kałów k/Starachowic, Tablica w prowizorycznej kaplicy pamięci Zgrupowań
- 1976 - Starachowice, Odtworzenie znaku Zgrupowań
- 1976 - Św. Katarzyna, Wykonanie repliki sztandaru Zgrupowań
- 1976 - Słupia Nowa, Tablica pamięci „Ponurego”, Kościół parafialny
- 1977 - Jasna Góra, Przekazanie oryginału sztandaru Zgrupowań do muzeum klasztoru
- 1978 - Jasna Góra, Urna z ziemią, z pól walk Zgrupowań i I batalionu 2pp Legionów AK
- 1978 - Oleszno, Tablica pamięci bitwy pod Chotowem, Kościół parafialny
- 1979 - Ćmielów, Tablica poległych z oddziału „Tarzana”, 7.07.1944r. Kościół parafialny
- 1980 - Janowice, Urządzenie „kwatery komendanta” w domu rodzinnym „Ponurego”
- 1980 - Momińska, Tablica na grobie rodziców „Ponurego”
- 1980 - Wąchock, Tablica „Nurta” na murze klasztornym
- 1981 - Janowice, Głaz z tablicą przed kwaterą „Ponurego”
- 1981 - Końskie, Kościół parafialny. Tablica Zgrupowania nr 2 „Robota”
- 1981 - Wąchock, Tablica Zgrupowania nr 1 por. „Nurta” na murze klasztornym
- 1982 - Chotów, Tablica informacyjna przy pomniku
- 1982 - Wąchock, Tablica „Ponurego” na murze klasztornym

- 1983 - Ćmielów, Przekazanie obrazu Matki Boskiej Bolesnej z Wykusu do kościoła parafialnego
- 1983 - Suchedniów, Kamień z tablicą, poległym z oddziału „Szorta”
- 1983 - Wąchock, Tablica Zgrupowania nr 2 por. „Robota” na murze klasztornym
- 1983 - Wąchock, Tablica Zgrup. nr 3 ppor. „Marianskiego” na murze klasztornym
- 1984 - Wąchock, Pomnik „Ponurego” na rynku
- 1985 - Dziebaltów k/Końskich, Tablica na grobie żołnierzy 2pp Legionów AK poległych 28.08.1944r.
- 1985 - Momińska k/Waśniowa, Tablica „Ponurego” w kościele parafialnym
- 1985 - Momińska k/Waśniowa, Poświęcenie ziemi z pól bitewnych Zgrupowań 1943-1944 na Sowińcu w Krakowie
- 1985 - Wykus, Obóz gen. Langiewicza - kamień z tablicą, powstanie styczniowe 1863r.
- 1986 - Ćmielów - Ożarów, Kamień z tablicą w miejscu udanego zamachu na gen. K. Rennera. 26.08.1943r.
- 1986 - Suchedniów, Tablica na kościele parafialnym
- 1986 - Kałów k/Starachowic, Fundacja omatu Zgrupowania dla Sanktuarium
- 1986 - Smarków k/Końskich, Kamień z tablicą bitwy Zgrupowania nr 2 „Robota” 13.08.1943r.
- 1986 - Wólka Plebańska, Głaz z tablicą na mogile ppor. „Rafała” 4.09.1943r.
- 1986 - Wielka Wieś, Nowa tablica na pomniku poległych „Robotowców” 14.10.1943r.
- 1986 - Oleszno, Symboliczny grób mjr. „Nurta” na cmentarzu
- 1986 - Oleszno, Pomnik poległych z I bat. 2pp Legionów AK na cmentarzu 24.30.10.1944r.
- 1986 - Wykus, Nowy obraz Matki Boskiej Bolesnej w kaplicy
- 1986 - Nagorzycze, Tablica pamięci Zgrupowania „Marianskiego”, kościół parafialny
- 1987 - Skarżysko - Bór, Młyn Cioka, Kamień w miejscu obławy na gen. „Nila” szefa Kedywu KG-AK. 7.10.1943r.
- 1987 - Nieklę, Głaz z tablicą, ppor. „Dobosza” i 112 mieszkańców
- 1987 - Nieklę, Głaz z tablicą pamięci poległej łączniczki
- 1987 - Majdów - gajówka, Kamień i tablica poległych z patrolu „Wilka”. 3.08.1943r.

- 1988 - Wojciechów k/Bodzentyna, Kamień i tablica w miejscu zasadzki 7.05.1943r.
- 1988 - Wąchock, Kościół Cystersów. Tablica epitafijna na krypcie z prochami „Ponurego”
- 1989 - Wąchock, Mur klasztorny. 2 tablice z historią Podziemnego Państwa Polskiego
- 1989 - Wąchock, Mur klasztorny. Pomnik Podziemnego Państwa Polskiego
- 1989 - Wola Grójcka k/Śmiełowa, Pomnik poległych od „Tarzana” w 1944r.
- 1990 - Lasy Osieczyskie, Tablica na grobie „Oseta” W. Wasilewskiego
- 1990 - Wąchock, Mur klasztorny. Tablica pamięci gen. „Nila”
- 1990 - Bodzentyn, Pomnik poległych 32 obrońców radiostacji dalekiego zasięgu. Przy kościele
- 1991 - Wąchock, Mur klasztorny. Tablica pamięci płk/gen. „Wojana”
- 1992 - Wąchock, Mur klasztorny. Tablica pamięci płk. „Kruka” d-cy 2pp Legionów AK
- 1993 - Wąchock, Mur klasztorny. Tablica pamięci płk. „Lina” d-cy 2DP
- 1993 - Wąchock, Mur klasztorny. Tablica pamięci płk. „Mieczysława” d-cy Okręgu „Jodła”
- 1994 - Kobiątki k/Pawłowa, Krzyż z tablicą poległych z oddziałów por. „Jurka”, „Adaś”, „Kozak”
- 1994 - Opatów, Rynek. Kamień z tablicą pamięci poległego sierż. „Sierpnia”
- 1994 - Wykus, Przy kapliczce grób mjr. „Nurta”
- 1995 - Wąchock, Mur klasztorny. Tablica Korpusu „Jodła”, Tablica „Jędrusiów”, Tablica, Historia Środowiska Pięć tablic d-ców głównych Armii Krajowej
- 1981-1995 - Wąchock, Mur klasztorny. Przerzywniki między tablicami: Orzeł żołnierski, Krzyż YM, K.W, AK, K, Zasługi z mieczami, K. Partyzancki, Medal Wojska
- 1981-1995, Przerzywniki c.d. Polska Walcząca 15 znaków. Epitafium, Orzeł żołnierski
- 1988 - Janowice, Nadano imię „Ponurego” Szkole Podstawowej
- 1991 - W. Wieś k/Wąchocka, Nadano imię Partyzantów Gór Świętokrzyskich Armii Krajowej
- 1991 - Oleszno, Nadano imię Armii Krajowej Szkole Podstawowej
- 1994 - Gózd k/Suchedniowa. Nadano imię mjr. „Nurta” Szkole Podstawowej



Złot Bratnich Drużyn WYKUS'95

Pewnie części harcerzom i instruktorom słowo Wykus jest obce. Jest to jedno z wielu miejsc, gdzie w latach II Wojny światowej walczyły oddziały Armii Krajowej. W przeciągu 8 lat odbyły się tam dwa ważne wydarzenia. W 1988 roku został pochowany na Wykusie mjr Jan Piwnik „Ponury”, „Donat”, a w 6 lat później mjr Eugeniusz Kaszynski „Nurt”, „Zygmunt”.

Od wielu lat w Górach Świętokrzyskich w lasach Wykusa instruktorzy drużyn Świętokrzyskich organizują w czerwcu Złot Bratnich Drużyn. W dniach 9-11.06.1995 w złocie wzięły udział środowiska: Skarżyska-Kamienna, Starachowice, Kielce, Sanoka oraz zaproszeni goście. Złot rozpoczął się w piątek, dzień, który przeznaczony był na sprawy organizacyjne i porządkowe.

Drugiego dnia Złotu, w sobotę, o 6.00 rano rozpoczęła się gra terenowa mająca na celu zapoznanie uczestników z pięknem Gór Świętokrzyskich oraz sprawdzenie wyrobienia harcerskiego (grę wygrała 4 Skarżyska Drużyna Harcererek „ARKA”).

Od wczesnych godzin popołudniowych większość uczestników złotu zaangażowana została w pełnienie służb, które miały na celu

pomoc organizatorom w przeprowadzeniu uroczystości.

O g.18.00 rozpoczęła się Msza św. celebrowana przez ordynariusza Diecezji Radomskiej J. E. ks. bp. **Edwarda Materskiego**. Po mszy odbyło się ognisko, na którym śpiewaliśmy pieśni partyzanckie i harcerskie. W nocy nastąpił przemarsz z Wykusa do Wąchocka (ok.12 km), aby w tamtejszej szkole przygotować bazę dla zaplanowanych na następny dzień uroczystości w tym mieście.

W niedzielę o g.11.00 rozpoczęła się Msza św. odprawiona przed zabytkowym klasztorem Cystraków. Po mszy nastąpił przemarsz pod pomnik mjr Ponurego i oddanie hołdu bohaterowi. Po zakończeniu uroczystości wróciliśmy do bazy, gdzie nastąpiło zakończenie złotu.

7 lat organizacji złotu oraz zaangażowania instruktorów i harcerzy w przygotowywanie uroczystości wykuskich przyniosło efekty, gdyż wiosną władze AK przekazały przygotowania uroczystości Związkowi Harcerstwa Rzeczypospolitej. Ten zaszczyt nakłada na nas wielką odpowiedzialność, więc korzystając z okazji chciałbym zaprosić wszystkie środowiska harcerskie do udziału w tych obchodach i złocie za rok.

pwd. Rafał Oborzanek

Matko Bolesna obmyj Swymi łzami dusze poległych.
Uprosz u Syna - aby ofiara ich życia stała się podwaliną odrodzenia Narodu.
Pomóż nam zerwać z grzechem i obojętnością,
nie daj nas podzielić ani skłócić między sobą
Weź w swe dłonie serca zbolełe Matek, które oddały Ojczyźnie synów.
Niech z łez ich i krwi poległych powstanie

nowe pokolenie Polaków,
wolne od wad narodowych
Niechaj zachowa myśl niepodległą, miłość braci i wszystkiego co Polskę stanowi. Amen.

BOGUSŁAW

Obraz z pomnika - kapliczki wystawionej w 1957r. na uroczysku Wykus w kompleksie lasów siekierzyńskich, między Wąchockiem a Bodzentynem i poświęconej pamięci żołnierzy Armii Krajowej poległych w latach 1943 - 1944 w partyzanckich Zgrupowaniach „Ponury” - „Nurt”



Nasze opinie

Mieszkam tu

Na 7 urodziny dziadkowie sprezentowali mi globus. Być może tylko po to, abym oswoiła się z kulistością Ziemi - sprawą tak trudną do pojęcia przez dzieci. A może po to, aby pokazać mi palcem, gdzie leży Polska. I choć w książkach czytałam dumne stwierdzenia, że nasza Ojczyzna leży w samym środku Europy, na moim globusie wyglądała bardzo skromnie. Sama mogłabym jeszcze długo nie odnaleźć.

Dlaczego urodziłam się właśnie Tu? „Od samego początku Bóg zlecił ludziom odpowiedzialność za Ziemię. Dlaczego jestem odpowiedzialna za ten kawałek nad Wisłą? Nie wiem tego oczywiście. Ale Tu jest moje miejsce i tylko Tu jestem u siebie. Ojczyznę określa się zwykle tak wielkimi i pięknymi słowami, odnosi się do Niej podczas przemówień, przed najszlachetniejszym audytorem, że trochę się wstydzę przywoływać moje myśli i uczucia patriotyczne tak we własnym domu, na swój własny użytek. Czasem wydaje mi się, że miłość do Polski należy przeżywać w skrytości naszych serc. Ale niby dlaczego? Ten szczególny rodzaj miłości do ziemi rodzinnej, Narodu, Państwa, obyczajów, Kultury, Tradycji i poczucia swojskości ma swoje prawa jak każde inne uczucie.

Zachowanie zewnętrzne zależy od wewnętrznego duchowego postawienia i odwrotnie - od przejawów zewnętrznych zależy to, co dzieje się w środku każdego z nas. Jeżeli więc z jakiegoś powodu nie dopuszczymy do uzewnętrznienia patriotyzmu nasza miłość do Ojczyzny będzie blednąć i marnąć. Od zawsze (nawet zanim dostałam globus!) byłam w moim otoczeniu przedmiotem o specjalnym znaczeniu, słowa szczególnie czcigodne i dni specjalnej pamięci. Istniały więc barwy, znaki, i daty, które były ważne od czasu, do którego nie sięgam pamięcią. Od zawsze leżały kwiaty przed narodowymi pomnikami, na dźwięk Mazurka się wstaje i nieustannie palą się świece na grobach tych, którzy do granic przeżywali miłość do Ojczyzny i za nią ginęli. Od niepamiętnych czasów kolor biały i czerwony miały szczególne znaczenie, a piosenki patriotyczne należały do repertuaru domowego śpiewania.

Potem dopiero przychodzi pytanie o przyczynę. Niekiedy zastanawiam się czy umieliby umrzeć za Polskę, inni myślą o wyjeździe za granicę, emigracji... Każdym takim pytaniem dotykamy miłości Ojczyzny. Czasem opanowuje nas zniechęcenie, w-

pliwoci, targają nami przeróżne emocje. Łatwiej byłoby nie kochać - męczy nas nasza Polska beznadziejami. Ale nie dziwimy się sobie - nawet Jezus płakał nad swoim miastem, a psalmista tak wyraził nostalgię za swoją Ojczyzną. „Nad brzegami Babilonu siedzieliśmy płacząc na wspomnienie Syjonu (...) Jakże możemy śpiewać pieśń Pańską w obcej krainie? Jeruzalem, jeżeli zapomnę o Tobie, niech uschnie moja prawica. Niech mi język przyschnie do gardła, jeżeli nie będę pamiętał o Tobie, jeżeli nie wyniosę Jeruzalem ponad wszelką radość. (Ps.137, 1,4-6)

Naprawdę nie wyobrażam sobie „jak śpiewałbym” w obcej krainie. Ale wiem, że jeżeli wyżyłabym się z emocjonalnego związku z tą ziemią i zaczęłabym kalkulować zyski i straty mogłabym dostrzec zbyt wiele trudnych i bolesnych spraw, które niesie ze sobą moja Polskość. Myślę, że wtedy szybko nabrałabym umiejętności „urządzenia się dobrze” gdziekolwiek bądź. Straciłabym moją Ojczyznę, a moje życie stałoby się uboższe o zgubioną miłość.

Jan Paweł II podczas pierwszej audiencji dla Polaków 23 października 1978 roku powiedział, że miłość do Ojczyzny jest miarą szlachetności człowieka. Nie wyjaśnił dlaczego tak uważa. Może są rzeczy tak oczywiste, że nie wymagają wyjaśnienia, ale tylko pod tym warunkiem, że się je wspólnie odczuwa. W jednym z warszawskich liceów rozpisano konkurs na Patrona Szkoły - grono pedagogiczne optowało za Józefem Piłsudskim, uczniowie za aprobowali Kieślowskiego argumentując, że Jego postać, zasługi jest im lepiej znana i po prostu bliższa. Z całym szacunkiem dla geniuszu tego reżysera, ale czy to możliwe aby młodym Polakom od dwóch kolorów były bliższe trzy? Czy to możliwe aby młodzi ludzie pośród barwnych polaci naszego kontynentu nie umieli odnaleźć skrawka Polski. Naprawdę cieszę się z tego globusa jak dziecko.

pwd. Ola Maciarenicz

Z kazań i pism Kardynała

„Naród, który nie wierzy w wielkość i nie chce ludzi wielkich, kończy się. Trzeba wierzyć w swą wielkość i pragnąć jej”.

„Wyjątkową zasługą Kościoła jest to, że trwał On w doli i niedoli narodu polskiego. Gdy państwo nie mogło przyjść Narodowi z pomocą, wtedy niejako zastępował i wyręczał je, oczywiście w swoim wymiarze: religijnym i ewangelicznym; w swym posłannictwie nadprzyrodzonym. Kościół w takich chwilach stał się jedynym środkiem wewnętrznej więzi, która broniła naród przed całkowitym rozbitciem.”

„Szczególną zasługą Kościoła jest, że nigdy nie opuścił Narodu polskiego i nie przestał działać, nawet w najtrudniejszych sytuacjach. Chcielibyśmy sobie nałożyć świadomości, gdy mówimy o ułożeniu właściwych stosunków między Narodem a Kościołem, między Państwem a Kościołem w naszej Ojczyźnie.”

„Człowiek nie może stać się niewolnikiem rzeczy; nie może też być niewolnikiem innego człowieka ani żadnej władzy, choćby miała ona prawo - jak to jest w życiu społecznym - odwoływać się do posługu człowieka. Może żądać posługu od człowieka dla dobra wspólnego, ale nie może czynić go niewolnikiem”.

„Jeśli człowiek ma być moralnie wychowywany, musi zachować jedność poglądów, musi być otwarty i w pracy obywatelskiej, i w życiu religijnym. Nie może być innym w czterech ścianach własnego domu, a innym w pracy, na urzędzie, w fabryce czy biurze”.

„Nie ma po Bogu większej wartości jak

człowiek! Jest on osobą, bytem w samym sobie, bez względu na taki lub inny ustrój polityczny. Wszystkie bowiem ustroje demokratyczne, totalistyczne czy monarchistyczne - muszą pamiętać o wielkości człowieka. Nie wolno się lękać, że człowiek przerosł onę głowę rodzinę, naród i państwo”.

„Nasza Ojczyzna - ciągle to powtarzam - jest zamieszkała przez Naród wybitnie kulturalny. Jesteśmy indywidualistami, to prawda, ale świadczą o naszych szerokich zainteresowaniach kulturalnych. Mamy więc doczynienia z narodem uzdolnionym - jakkolwiek nie brak wśród nas ludzi, którzy marnują swoje talenty i zdolności. Stać nas na to, abyśmy model współczesnego życia wypracowali samodzielnie, nie oglądając się ani na prawo ani na lewo. Mamy ogromne bogactwo naszej rodzimej kultury narodowej moralnej, społecznej...”

„Ze czcią głęboką chyląc się ku dłoniom tych, którzy byli gotowi ginąć za Ojczyznę, wyprowadzamy wnioski z naszej modlitwy. Pierwszy wniosek, to upowszechniać idee ofiary za Ojczyznę. Może nam się wydaje, że dzisiaj wystarczy ubezpieczać naród nasz, jego byt i wolność, traktatami pokojowymi i aliancami międzynarodowymi? Nic to jednak nie pomoże, gdy młodzież polska nie będzie zdolna do ofiary za Ojczyznę”.

„Ciągle was pouczam, że ten zwycięża - choćby był powalony i zdepty - kto miłuje, a nie ten kto w nienawiści depcze. Ten ostatni przegrał! Kto mobilizuje nienawiść - przegrał! Kto walczy z Bogiem Miłości - przegrał! A zwyciężył już dziś kto miłuje i przebacza, kto jak Chrystus oddaje swoje serce, a nawet życie za nieprzyjaciół”.

„Przez wielkie ofiary, mękę trud, przez ciemności i światło, przez błędy i zrozumienie, przez niewolę i wolność - szedł Naród polski do chwały, której nikt, kto prawy i rozumny, odmówić nie może”.

„W nauczaniu prawd Bożych niezmienne ważną rzeczą jest, aby człowiek wpatrywał się w siebie, nie w wiedzę, którą posiadał - chociażby była ugruntowana na silnej wierze i głębokich podstawach teoretycznych - lecz w Nauczyciela Jezusa Chrystusa i w Jego naukę”.

„Tylko Chrystus nie czyni złudzeń! Tylko On nie wprowadza w błąd”.

„Spójrzmy na Polskę autentyczną, taką jaką ona jest. A przekonamy się, że w rzeczywistości jest pełna nadziei, najwyższej ufności i pomimo wszystko - Polska jest zwycięska!”.

„Dla nikogo nie mam w sercu niechęci, nienawiści czy ducha odwetu. Pragnę się bronić przed tymi uczuciami całym wysiłkiem woli i pomocą łaski Bożej”.

„Polska oczekuje od Was wierności mowie ojczystej, naszym zaszczytnym dziejom, pełnym ducha pokoju i poczucia wolności, kulturze rodzimej, narodowej i religijnej. Polska oczekuje od Was zachowania dumy narodowej, która każe Wam wszędzie pamiętać, z jakiego pnia dziejowego wyrosła, jakim duchem się rządzić, pełni uczuć miłości społecznej i sumienności”.

„Wszystko postawiłem na Maryję”.

Stefan kardynał Wyszyński 1901-1981

Kocham Ojczyznę więcej od własnego serca i wszystko, co czynię dla Kościoła, czynię dla niej.

Urodził się 3 sierpnia 1901 roku w Zuzeli. 3 sierpnia 1924 roku we Włocławku otrzymał święcenia kapłańskie. Studia na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim zakończył rozprawą doktorską z prawa kanonicznego: „Prawa Kościoła do szkoły”. Podczas rocznej podróży naukowej po krajach Europy Zachodniej interesował się problematyką związków zawodowych oraz ruchów religijnych i społecznych. Po powrocie do Włocławka prowadził Chrześcijański Uniwersytet Robotniczy, współpracował z Chrześcijańskimi Związkami Zawodowymi, pełnił jednocześnie funkcję redaktora naczelnego „Ateneum Kapłańskiego”. W 1939 roku poszukiwany przez Gestapo musiał opuścić Włocławek i przebywał na Zamajszczyźnie i w Łaskach pod Warszawą, gdzie był kapłanem Armii Krajowej. W 1945 roku objął odpowiedzialność za zniszczone Seminarium Duchowne we Włocławku. Rozpoczął także na nowo pracę społeczną wśród robotników.

Mianowany przez Piusa XII biskupem lubelskim 12 maja 1946 roku przyjął na Jasnej Górze sakrę biskupią. W 1948 roku po śmierci kardynała Augusta Hłonda Ojciec Święty mianował go arcybiskupem gnieźnieńskim i warszawskim - prymasem Polski.

Służył Kościołowi w Polsce w czasach szczególnie trudnych. W 1950 roku doprowadził do podpisania „Porozumienia” Kościoła z Rządem PRL. W 1953 roku otrzymał godność kardynała. W tym samym roku został aresztowany przez władze komunistyczne i więziony do 1956 roku.

Szczególnym dziełem duszpasterskim Ksiedza Prymasa były: Jasnoksiężne Śluby Narodu, Wielka Nowenna i Jubileusz Tysiąclecia Chrztu Polski. Brał czynny udział w pracach Soboru Watykańskiego II.

Jan Paweł II powiedział do niego: „Nie byłoby tego Papieża Polaka (...) gdyby nie było twojej wiary”. Prymas Tysiąclecia, wielki syn narodu polskiego, mąż stanu, był niekwestionowanym autorytetem moralnym i współtwórcą przemian społecznych, które doprowadziły do upadku komunizmu. W latach 1980-81 wspierał i chronił przed zagrożeniami rodzącą się „Solidarność”.

Umarł 28 maja 1981 roku w uroczystość Wniebowstąpienia Pańskiego. Pogrzeb, który odbył się 31 maja na Placu Zwycięstwa w Warszawie był hołdem złożonym wielkiemu kapłanowi i Polakowi.



Referat „Wschód”

„Żywił wschodni” - jak określił naszą pracę na Wschodzie ks. hm. Zdzisław Peszkowski - zrodził się w latach 8-tych, kiedy ZHP uznając przewodnią rolę PZPR wyrzucało instruktorów za służbę Bogu i Polsce, a PRL nie chciał słyszeć o Polakach na terenach ówczesnego ZSRR. Czyli wszystko robione było pół tajnie. Wiesiek Turzański uruchomił maszynę tego żywiołu, potem dołączyły kolejne osoby, zostawiając w referacie troszkę własnego życia. Litwą zajął się Jacek Zaucho. Tam też znalazł swoją obecną żonę - Irenę Gładką (do niedawna Naczelnika Harcerstwa ZHPnL). Białorusią zajmował się Marek Różycki. Ukrainą kierowała Helena Sojka. Sercem wspierał Ukrainę również dh. Ryszard Brykowski. Lotwą zajął się Marek Różycki. Na Wschód jeździli: hm. Jan Pastwa, hm. Krzysiek Stanowski, hm. Michał Butkiewicz, hm. Magdalena Folc (obecnie Jędrzejowska). Całość przez długi czas pomagała koordynować hm. Monika Figiel. Tak niefortunnie w dużym skrócie wyglądały początki Referatu.

Wydział Wschodni Związku Harcerstwa Rzeczypospolitej próbuje umacniać i rozwijać zapoczątkowaną pod koniec lat 80-tych pracę wychowawczą wśród młodzieży polskiej na Wschodzie.

Naszym celem podobnie jak w przypadku Polski, jest promowanie postaw w oparciu o idee służby Bogu, Bliźnim i Ojczyźnie.

Mamy kontakt z ponad tysiącem młodych ludzi zorganizowanych w drużyny harcerskie, skupionych w około 60 środowiskach,

głównie na terenie Litwy, Białorusi oraz Rosji.

W pracę Referatu „Wschód” zaangażowanych jest blisko 40 instruktorów, wspólnie ze swoimi środowiskami. Osoby te odwiedzają swoich wschodnich podopiecznych, pomagając im w planowaniu pracy, zdobywaniu stopni harcerskich, rozwiązywaniu bieżących spraw.

Starszą młodzież uczymy metod negocjacji, umiejętności sprawnego prowadzenia spotkań, organizujemy kursy z zakresu obsługi komputerów, składania gazetki. Szkolenia takie organizowane są zarówno na Wschodzie jak i w Polsce.

Istotną rolę w naszej pracy na Wschodzie odgrywają spotkania w czasie wakacji. Jest to wielki sprawdzian całorocznej pracy środowiska lub poszczególnych drużyn. Przez pięć kolejnych lat współorganizowaliśmy obozy szkoleniowe dla ponad 5000 osób z Białorusi, Litwy, Łotwy, Ukrainy, a także Rosji. Naszym wspólnym sukcesem była Akcja w 1991 roku. Po raz pierwszy też rozpoczęliśmy planowe przełożenie akcentów na organizowanie obozów właśnie na Wschodzie. Pierwszy raz na całej Litwie odbyły się stałe obozy wszystkich środowisk harcerskich.

W 1991 roku, podczas wizyty Ojca Świętego, pierwszy raz w dziejach skautingu mogliśmy witać w Polsce delegację litewskich skautów.

W 1992 roku udało nam się zorganizować pierwszy od 50-ciu lat wspólny wyjazd na Złot Skautowy do Wielkiej Brytanii wraz z Łotyszami, Ukraińcami i Białorusinami.

W roku 1993 podczas wizyty Ojca Świętego w krajach nadbałtyckich pełniliśmy Białą Służbę wspólnie z harcerzami z Litwy i Łotwy.

W roku 1994, po raz pierwszy w historii harcerstwa na zaproszenie ZHP p.g. K. wyjechała delegacja środowisk polskich z Litwy, Łotwy, Ukrainy i Białorusi na V Światowy Złot Harcerstwa Polskiego, który odbył się w Wielkiej Brytanii.

W roku 1995 po raz pierwszy MEN nie przyznało dla Referatu „Wschód” żadnej dotacji. Mimo to, dzięki naszym przyjaciółom, udało się nam, aczkolwiek w sposób bardzo ograniczony, zorganizować wakacyjną akcję kształceniową.

Jaki będzie rok 1996 - zobaczymy!?

Jedno jest pewne.

Za hasłem „praca na Wschodzie” kryje się potrzeba animowania bieżącej pracy, organizowania wielu wyjazdów, biwaków, obozów, konieczność stałych zwykłych codziennych wyjazdów na Wschód, organizowania specjalistycznych kursów i szkoleń, słowem wychowania.

hm. Marek Różycki



Byli kapelan hufców Świętokrzyskich hm. Dariusz Stańczyk, obecnie kapelan ZHP na Litwie.



Władze ZHR: Komisja Rewizyjna hm Jacek Broniewski, Sąd Harcerski hm Jerzy Komorowski, przewodniczący ZHR hm Feliks Borodzik, kapelan naczelny ZHR ks. hm Zbyszek Formela.



Reprezentacja ZHR-u w Katyniu.

WYDANO NA ZLECENIE:

Związek Harcerstwa Rzeczypospolitej
Obwód Świętokrzyski
 Skarżysko Kamienna, ul. Sikorskiego 20/96

druk: O.P. APLA
 skład: COMPUS

Kielce, ul. Paderewskiego 11
 tel. (0-41) 416-82

Starachowice, ul. Radomska 29
 tel. (0-47) 734-172

Opactwo Cystersów w Wąchocku

Wąchock był pierwotnie osadą przyklastorną leżącą nad rzeką Kamienną, później stał się miastem, ale po powstaniu styczniowym utracił za karę prawa miejskie - tu bowiem uformował się powstańczy korpus Langiewicza. Dziś znów jest miastem.

Największą atrakcją turystyczną miejscowości jest zabytek rangi międzynarodowej, opactwo cysterskie. Opactwo to ufundował w 1179r. biskup krakowski Gedeon, a za prawdopodobny przyjmuje się współudział księcia Kazimierza Sprawiedliwego. Zachowała się zasadnicza bryła kościoła i wewnętrzny układ przestrzenny, a także portalu wschodniego i część południowego skrzydła klasztoru, pochodzące z początku XIIIw.

Późnomałopolska świątynia jest trójnawowa z silnie wyodrębnionym transeptem (nawą poprzeczną) i prosto zamkniętym prezbiterium. W rzucie poziomym widać wyraźnie plan krzyża łacińskiego. Budynki nosi ślady kolejnych faz przebudowy. W okresie gotyku podwyższono szczyty, w XVIIIw. dobudowano pięć kruchty do fasady zachodniej, powodując częściowe zniszczenie romańskiego portalu głównego. Zachowała się jednak wiele autentycznych romańskich otworów okiennych. Jako materiał budowlany użyto szarego i brunatno czerwonego piaskowca, ułożonego w poziomych warstwach ciosów kamiennych na przemian szarych i brunatno czerwonych. Ten dwubarwny, pasowy, wzorowany na ówczesnym budownictwie Włoch, układ muru wyróżnia architekturę Wąchocka od pozostałych zabytków budownictwa cysterskiego w Polsce.

Wewnątrz kościoła zastosowano sklepienie krzyżowo-żebrowe, będące już zapowiedzią nadchodzącego gotyku. Z detali architektonicznych na szczególną uwagę zasługują zachowane fragmenty portalu głównego z kruchty do nawy, nie mające żadnych

analogii wśród innych zabytków romańskich i cysterskich w Polsce. Nietypowy jest także jedyny ocalały zwornik sklepienny w transepcie z płasko rzeźbioną postacią uskrzydłonego Chrystusa. Dawną surowość i prostotę cysterskiego wnętrza zatężyły późniejsze epoki. Wypozażenie kościoła jest obecnie barokowe (ołtarze boczne, ambona, organy) z wyjątkiem neoromańskiego ołtarza głównego.

Świątynia wąchocka jest najstarszym sygnowanym dziełem architektury w Polsce. Na jednej ze skarp fasady zachodniej wrył swoje imię ze znakiem kamieniarskim F (frater- brat) Simon sprowadzony z Włoch prawdopodobnie przez biskupa krakowskiego, Iwo Odrowąża.

Najciekawszym najlepiej zachowanym wnętrzem klasztornym jest sala zebrań kapituły, tzw. kapitułarz w skrzydle wschodnim. Jest to jedno z najpiękniejszych wnętrz romańskich w Polsce, przykryte sklepieniem krzyżowo-żebrowym, wspartym na czterech lekkich kolumnach i opartym o ściany. Zachowane ślady świadczą, że ściany obiegała u dołu kamienna ława, na której siadali zakonnicy w czasie zebrań kapituły. Wszystkie detale architektoniczne Kapitułarza są bogato zdobione. Spotkamy tu, w przeciwieństwie do świątyń, duże bogactwo odmian i kombinacji ornamentów roślinnych (liście, owoce, kwiaty), wśród których pojawił się nawet świat „wykłych” przez Regule cystersów potworów i stworzeń realnych (lwy, wilki, koty, ptaki). Rzeźbione detale były niegdyś polichromowane, ściany sali były także pokryte malowidłami - do dziś zachowały się jedynie ich fragmenty.

Opactwo cystersów jest niewątpliwie najciekawszym obiektem Wąchocka, ale warto tam także zobaczyć zabytek polskiej techniki - resztki dawnego zakładu metalurgicznego nad Kamienną. Wyraźnie widoczne jest stare założenie wodne: tama i staw. W XIX-wieczny budynek fabryczny znajduje się obecnie magazyn.

Iza Trukawka



Obwód Świętokrzyski



Obwód Świętokrzyski to Starachowicki Szczep Drużyn Harcerzy, Skarżyski Związek Drużyn Harcerzy i Świętokrzyski Hufiec Harcerzy, Kielecki Związek Drużyn Harcerzy.

Obwód reprezentuje Związek na danym terenie, w naszym przypadku, na terenie województwa kieleckiego.

W Kielcach działają trzy drużyny harcerzy, na terenie Starachowic dwie żeńskie i pięć męskich. W Skarżysku jest cztery drużyny harcerzy i cztery drużyny harcerzy. W sumie około 250 harcerzy i harcerzy, 20 instruktorów i instruktorów a do grona kadry dołączy w najbliższym czasie 4 dalsze osoby. Przewodniczącym Obwodu jest phm Dariusz Lenard HR. Szczepową Starachowickiego Szczepu Drużyn Harcerzy jest dh. Agnieszka Filus. Komendantką Skarżyskiego Związku Drużyn Harcerzy jest dh. Dorota Siśłowicz. Hufcowym Świętokrzyskiego Hufca Harcerzy jest hm Roman Wróbel HR. Komendantem Kieleckiego Związku Drużyn Harcerzy jest phm Grzegorz Wnuk HR.

Nasza wieloletnia współpraca ze Środowiskiem Żołnierzy Świętokrzyskich Zgrupowań Partyzanckich Armii Krajowej „Ponury-Nut” zaowocowało podpisaniem porozumienia o przekazaniu tradycji działań Zgrupowań.

Jest to wielce obowiązujące ale mamy już pewne doświadczenia w tej materii. Od wielu lat nasze środowiska włączają się w organizację uroczystości na Wykusie. Na przełomie jesieni i zimy zeszłego roku Świętokrzyski Hufiec Harcerzy przygotował i przeprowadził (od strony organizacyjnej) Zjazd Programowo-Metodyczny Organizacji Harcerzy, w którym uczestniczyło i odwiedziło go około 400 osób.

Jak nas znaleźć?

phm Dariusz Lenard
 26-110 Skarżysko-Kam.,
 ul. Mickiewicza 16/166
 tel.(0-47)537221

phm Grzegorz Wnuk
 25-456 Kielce 11, p.o. box 38
 tel.(0-41)662116

phm Miłosz Trukawka
 27-200 Starachowice,
 ul. Żeromskiego 3/19
 tel.(0-47)745185



Instruktorzy Świętokrzyskiego Hufca Harcerzy.

Te groby nieznane - Te krzyże dawno nie
 Kazały nam bronić się do raka...



To Armia Krajowa

Tak wiele czasu spędziłem w pogoni za tym jednym słowem, któreby gruchnęło pieśnią ogromną, jak ten dzwon co dzwoni na śmierć, na życie, na bojowe dzieło.

Słowa szukałem, któreby strzaskalo płyty kamienne zapomnianych grobów, niechciane prawdy spod nich by wyrwało i w pieśni walnęłoby jak obuch.

Dwa takie słowa znalazłem - jak hasło nimbem okryte złotej aureoli, słowa jak światło co nigdy nie zgasło i oczy ślepi i cieszy i boli.

Być może zabrzmia dla innych inaczej, ledwa najprostsze, najzwyklejsze słowa. Ja nimi czyni nieśmiertelne znacze. Słuchajcie ludzie - TO ARMIA KRAJOWA!

I nic już więcej wyrzec nie potrafię. I nic już więcej powiedzieć nie trzeba. Choć nimi w serca na ziemi nie trafilem, wiem, że doleca do samego nieba.

„Bobo” Zbigniew Kabata
 Canada, 4 kwietnia 1995r.



Weteranom A.K.

Dziś nie dla nich schyłone sztandary,
 Nie dla nich „prezentuj broń”
 Nie dla nich Virtuti Militari.
 Tylko szron, co ubiełił im skroń,
 Tylko pamięć tych nocy, tych dni,
 Kiedy w brudnych koszulach, strudzeni,
 Zmordowani, krok za krokiem szli
 Na swych barkach taszcząc erkamy.

Oni przecież walczyli nie o to,
 By barć udział w zastęg targowisku:
 Ich był las kamienie i błoto.
 Ich był dym i wsi i ognisko.
 Ich to była niezłomna nadzieja,
 Co czekała w zimowych zawiejach,
 Ich to była ta straszna tęsknota,
 Co ich gryzła w rozmokłych namiotach...

A gdy strzały umilkły nareszcie,
 Nikt im laurów nie kładł na głowy,
 Nikt kwiatami nie witał ich w mieście,
 Nie przygrywał im hymn narodowy...
 Kajał im się kazali po sądach
 I za własną tłumaczyć krew,
 Jak psy, kryć się musieli po kątach,
 W piersiach tłumiąc rozterkę i gniew.

Czy się kiedyś zagoi ta blizna,
 Co goreje jak krwawe lutywo?
 Czy się wreszcie zdobędzie Ojczyzna,
 By uznaniem odpłacić za miłość?
 I czy kiedyś ten moment nadejdzie,
 Gdy przez megalony, ekrany
 I przez szpalty dzienników dowiedzie,
 Że nie został Wasz trud zapomniany?

Wasza wiara, co kłamać nie umie,
 Wasza moc, która dała wam czyni,
 I wspomnienie co pachnie w albumie
 Zasuszoną gałązką jedlino...

Andrzej Gawronski „Andrzej”
 Melbourne 1981